KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 3600 półrocznie 1800 kwartalnie mk. 900 — miesięcznie mk 300. pocztą mk. 350. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na 1-ej stronie Mk. 80, na 3-ej stronie Mk. 60, na 4-ej stronie Mk. 50. Nadesłane Mk. 100. Drobne: poszukiwanie pracy i zgubione po Mk. 10, handlowe i inne po Mk. 20 za wyraz. Zagraniczne 100% drożej.

Konto Czekowe P.K O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 20.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, środa dnia 24 maja 1922 roku. Nr. 115. Rok XVI.

Wobec tygodnia Czerwonego Krzyża.

Po ustaniu działań wojennych wielka ta armja Czerwonokrzyska, doskonale zorganizowana i zaprawiona w pracy nie demobilizuje się, lecz staje do pracy nad budową i odrodzeniem z klęsk wojennych krajów zniszczonych działaniami wojennemi. Ta podstawa Czerwonego Krzyża po wojnie otwiera nową epokę w dziejach całej instytucji. Czerwony Krzyż odtąd to godło braterskiej pomocy dla cierpienia i nędzy, to wcielenie zasady: „Wszyscy, którzy miłują — dla wszystkich, co cierpią". Od tej chwili znak Czerwonego Krzyża jednoczy wszystkie instytucje i wszystkich ludzi, pracujących dla ulżenia niedoli ludzkiej, wszystkim im przodu je tam, gdzie jest nędza, głód i choroba. Pierwszym krokiem na tej drodze jest przyjazd Amerykańskiego Czerwonego Krzyża do Polski — prawdziwie braterskie podanie ręki w potrzebie narodowi Polskiemu, stającemu do budowy swojego państwa. Z tą chwilą dotychczasowa tradycja w pracy Czerwonego Krzyża — demobilizacja wraz z armją — przełamana zostaje ostatecznie. Powstaje przy Lidze Narodów Liga Czerwonych Krzyży. Natychmiast, zanim Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża uchwali nowy ten kierunek działalności, na gorąco, wprost od pracy wojennej przechodzi Czerwony Krzyż do wprowadzenia w czyn planów wielkich idei humanitarnych po wojnie.

Nieustanne niesienie pomocy we wszystkich krajach, zwalczanie epidemji, zażegnywanie kataklizmów i klęsk, rozwinięcie szerokiej akcji propagandy hygieny społecznej — oto plan Ligi Czerwonych Krzyży.

Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża, idąc za tą naturalną ewolucją instytucji Czerwonego Krzyża, wysuwa sobie też cały szereg obowiązków w planie prac powojennych, z których najważniejszym ma być opieka nad dzieckiem, tą zagrożoną przez wojnę przyszłością. We wszystkich wiejkich krajach Czerwone Krzyże nadzwyczaj energicznie przystąpiły do tworzenia domów zarobkowych dla inwalidów i wdów po żołnierzach, domów wychowawczych dla sierot, a głównie zaś do otwierania stacji sanitarnych dla walki z chorobami, szerzenia zasad hygieny, opieki nad matką i niemowlęciem. Nie mniej wybitnie też rozwija się wszędzie Czerw. Krzyż Młodzieży, który ma posłużyć jako teren do wychowania młodego pokolenia na przyszłych prawdziwych obywateli kraju.

Ożywiona działalność Czerwonych Krzyży zagranicznych jest tak wielka, że zdołały one oprócz dokonania pracy na terenie własnych państw, przychodzić jeszcze z tak wydatną pomocą społeczeństwom upośledzonym przez wojnę, czego najlepszym przykładem jest Ameryk. Czerwony Krzyż w Polsce, a także i cała działalność Czerwonych Krzyży na terenie rosyjskim.

Tak się dzieje zagranicą.

A teraz przyjrzymy się Polskiemu Czerw. Krzyżowi.

P. C. K., powstały podczas wojny, musiał w szalonem tempie rozrastać się, aby podołać obowiązkom nasuwanym przez chwilę. Rozwijał się więc w miarę potrzeb, ale też i w miarę środków, z konieczności więc bez z góry opracowanego planu. Cóż też dziwnego, że działalność jego niezawsze stała na wysokości zadania, nie wszędzie była jednolita i równie intensywna, jak w innych zagranicznych Czerw. Krzyżach, do których go przy równywano, nie biorąc pod uwagę, że we wszystkich krajach organizacje Czerwonego Krzyża miały za sobą tradycje długoletniej i planowej pracy i otaczane były zawsze pieczołowitą opieką rządu i państwa. Z chwilą jednak, kiedy gorączkowa praca wojenna ustała przystąpiono do pracy organizacyjnej, uporządkowano i skoordynowano do tychczas rozstrzeloną działalność poszczególnych od działów, wzmożono propagandę i rozszerzono samą działalność Towarzystwa.

Jednocześnie jednak Czerwony Krzyż nie zaniechał i pracy nasuwanej przez naglące potrzeby chwili i w miarę środków roztoczył opiekę nad powracającymi jeńcami, uchodźcami i zakładnikami z bolszewji, nad inwalidami wojennymi.

Ważnym momentem w istnieniu P. C. K. było walne zgromadzenie z dnia 15 września 1921 r., na którem przystąpiono do ustalenia programu prac Czerwonego Krzyża po wojnie. Opierając się w głównych zarysach na planach, zakreślonych przez władze wojskowe — z jednej strony i Ligę Czerwonych Krzyży — z drugiej strony, ustalono, jako główne kierunki działalności: 1) przygotowanie wymaganego przez władze wojskowe materjału sanitarnego na wypadek wojny, 2) w stosunku zaś do ludności cywilnej podniesienie stanu zdrowotnego kraju: a) przez walkę z chorobami, b) propagowanie zasad hygieny, 3) tworzenie coraz liczniejszej armji pracowników Czerwonego Krzyża: a) przez zjednywanie członków ze starszego pokolenia, b) przez wychowanie w Czerwonym Krzyżu Młodzieży zastępów przyszłych oddanych pracowników.

Weźmy trochę danych statystycznych, które zilustrują nam w liczbach działalność P. C. K., wykazując, w jakim stopniu powzięty plan został zrealizowany.

W siedmiu Okręgach, na które składa się 387 Oddziałów, 14 Kół mamy około 400,000 członków. Istnieje w 120 Kołach Młodzieży około 50,000 członków. Zaledwie tylko w Okręgu Pomorskim i na terenie Okręgu Warszawskiego, w Łodzi i pod Warszawą założone zostały przez P.C.K. przychodnie w których pracują Siostry hygieniski. Wszystkie inne takie istniejące stacje w liczbie około 200 założone zostały u nas przez Ameryk. Czerwony Krzyż i skutecznie walczą ze śmiertelnością dzieci. Z działalności sanitarnej należy jeszcze podkreślić, że istnieją u nas trzy szkoły dla pielęgniarek: Warszawa Poznań, Kraków (w Warszawie i Krakowie, prowadzone przy nadzwyczajnie wydatnej pomocy Amerykańskiego Czerw. Krzyża.

(d. n.)

Ir. Hebdzyńska.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

Konferencja pokojowa w Genui tak silnie zaabsorbowała uwagę społeczeństwa, że nie okazało ono zbytniego zainteresowania dla otwarcia gimnazjum polskiego w Gdańsku. Wprawdzie ze strony rządu i społeczeństwa polskiego nie brakło na tych uroczystościach przedstawicieli, a z rozmaitych zakątków kraju posypały się telegramy z życzeniami, ale na równinach Polski wypadek ten, bezsprzecznie jeden z najważniejszych w naszem życiu narodowem, nie został należycie zrozumiany i odczuty. Najdobitniej o tem świadczą grosze, któ-

re się „posypały" na utrzymanie tej uczelni. Nie sypały się one z rogu obfitości. Nie wiele też środowisk wzięło w tych ofiarach udział.

Czy nie zrozumienie znaczenia gimnazjum polskiego w Gdańsku? Apatja? Brak pieniędzy?

Nie będziemy szukać dla tych pytań odpowiedzi. Wierzymy, że miljony obywateli Polski potrzaną mieszkiem i zapewnią pierwszemu gimnazjum polskiemu w Gdańsku fundusze na utrzymanie i rozwój.

Niema bowiem świadomego Polaka, któryby nie rozumiał znaczenia naszego rozwoju nad brzegiem Bałtyku i ujściem Wisły. Nie zapominajmy, że gimnazjum polskie w Gdańsku będzie instytucją, skąd wyjdą nowe zastępy wykształconych strażników morza polskiego.

Nie żałujmy dla nich na naukę pieniędzy!

TELEGRAMY.

Polska konstytucja dla G. Śląska.

WARSZAWA. Na posiedzeniu w dniu 22 b.m. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemie górnośląskie przyłączono do Polski konstytucji Rzeczypospolitej, tudzież niektórych ustaw, oraz o wprowadzeniu zmian w ustawie na tych ziemiach obowiązującej.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w przedmiocie amnestji z powodu objęcia przypadającej Polsce części Górnego Śląska, tudzież uchwaliła rozporządzenia w przedmiocie przekazania min. spraw wewnętrznych prawa do wydania zarządzeń w zakresie obowiązku posiadania faktur, przymusu uwidaczniania notowań i ogłoszenia cen oraz obowiązku przedkładania cenników władzom administracyjnym. Dalej uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie reorganizacji ochrony granic wschodnich i załatwiła kilka wniosków personalnych.

Konszachty Stinnesa.

GENUA. (PAT.) Według informacji Messagero odbyło się w Lugano tajemnicze spotkanie Stinnesa z przedstawicielami przemysłu włoskiego z Turynu. — Przy konferencji tej mieli jakoby być obecni dwaj członkowie rządu niemieckiego, oraz przedstawiciel włoskich sfer urzędowych.

Zwrot mienia.

WARSZAWA. (PAT.) Odszedł z Moskwy transport 27 wagonów z mieniem przemysłowem, archiwami i dzwonami, wysłany przez mieszaną komisję reewakuacyjną i specjalną. Pociąg odszedł bez pełnomocnika i bez konwoju polskiego. Dziś zostało wysłanych przez mieszaną komisję specjalną w Moskwie dalszych 13 arrasów, będących dalszą częścią 155 arrasów, przyznanych Polsce jeszcze w dniu 20 listopada roku zeszłego. Równocześnie z tem wysłanych zostało 21 obrazów z widoczkami Warszawy, dzieł Bernarda Beleto Sachaletta, ktore zostały wysłane w swoim czasie do Rosji z zamku króiewskiego w Warszawie. Objekty powyższe wiezie do Warszawy dr. Stefan Rygiel, ekspert delegacji polskiej. w mieszanej komisji specjalnej.

Francja nie rezygnuje z odszkodowań.

PARYZ Z powodu oświadczeń Chamberlaina w izbie gmin, dotyczących rzekomo zrezygnowania ze strony Francji z ewentualnego samodzielnego zastosowania wobec Niemiec sankcji po dzień 31 maja, które w całej opinji tutejszej wywołały ogromne podniecenie; b. minister skarbu Klotz w gabinecie p. Clemenceau i jeden z delegatów Francji na konferencję pokojową wystosował do prezydenta Poincarego list z prośbą o wyjaśnienie stanowiska rządu francuskiego w tej sprawie.

Na zapytanie to odpowiedział p. Poincare, iż rząd nigdy i nigdzie z żadnego prawa, wynikającego z traktatu wersalskiego nie zrezygnował i zrezygnować nie zamierza. Traktat wersalski ma moc obowiązującą dla Anglji tak samo jak i dla Francji. Zmian jego możnaby dokonać tylko w tych samych warunkach, w jakich traktat sam został zawarty. Poza tem wypadkiem jest rzeczą niemożliwą aby którekolwiek z państw z przymierzonych zawarło z Niemcami odrębną umowę, zmieniającą postanowienia traktatu. O ile komisja odszkodowań w dniu 31 maja stwierdzi po stronie Niemiec samowolne naruszenie traktatowych zobowiązań i zakomunikuje o tem interesowanym rządom, każdy z nich będzie miał prawo zastosować takie sankcje, jakie uzna za potrzebne.

Lloyd George nie spotkał się z Poincarem.

PARYZ. (PAT.) Lloyd Geogre i delegacja angielska przybyły do Paryża na dworzec ljoński, gdzie ich powitał ambasador angielski w Paryżu lord Harding, z personelem ambasady. Niedługo delegacja odjechała w dalszą drogę do Londynu. Llord Harding towarzyszył jej do Calais.

Fiasco Lloyd Georga.

BERLIN. Według wiadomości z Londynu, przeszło 80 członków koalicji, zarówno w Izbie niższej, jak i w izbie wyższej odmówiło wzięcia udziału w planowanem uroczystem przyjęciu dla Lloyda George'a, wychodząc z założenia, że Genua okazała się pożałowania godnem fiasco.

Irlandja znów pławi się we krwi.

BELFAST. (PAT.) Podczas gdy Clynes i De Valera wdrożyli w Dublinie nową próbę wyrównania różnic między republikanami a rządem prowizorycznym wolnego państwa Irlandji, bandy uzbrojonych sinfeinistów wtargnęły do hrabstwa Ulsteru, rozpoczynając w ten sposób nową kampanję terrorystyczną. W ostatnich 24 godzinach bandy te wznieciły szereg pożarów na linji ciągnącej się od hrabstwa Down przez Belfast do północnej części granicy hrabstwa Antrin.

Bandy te dopuściły się podpalenia zamku, wysadziły w powietrze koszary, zniszczyły znaczną część linji kolejowej oraz uszkodziły połączenie telefoniczne i telegraficzne. Jedna z tych band wykonała atak na zamek Shnes w hrabstwie Antrin, w którym mieszkał ojciec prezydenta parlamentu u l s t e r s k i e g o Lord O'Reil. Mimo zaciętego oporu personelu zamkowego sinfeiniści zdołali zawładnąć zamkiem. Zamek spłonął zupełnie. Lord O'Reil 80 letni starzec i jego żona zostali ocaleni przez sąsiadów. W Belfasie zostało w ostatnich 24 godzinach zabitych 5 osób między temi jedna kobieta. 24 osoby odniosły rany. Wszyscy zabici są protestantami.

W Bułgarji bolszewicy?

BELGRAD. (PAT.) Prawie wszystkie dzienniki belgradzkie przynoszą informacje z Carybrodu, że w całej Bułgarji wybuchły wielkie niepokoje. Wydany został zakas przekroczenia granicy, „Prawda" donosi, że w Bułgarji wybuchła rewolucja oraz, że komuniści i zwolennicy Stambulijskiego proklamowali republikę, Król Borys uciekł do Warny. Wojna domowa objęła całą Bułgarję.

Amaryka pożycza Niemcom pieniędzy.

BERLIN. Z Paryża donoszą, że Pierpont Morgan przybędzie do Paryża. Zaraz też odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu pożyczkowego. W kołach amerykańskich słychać, że przyjdzie do skutku pożyczka dla Niemiec w kwocie 1 miljarda dolarów na 9 proc.

Z Górnego Śląska

„Bestja polska".

KATOWICE. Wychodzący w Berlinie organ anarchistów „V o l k und Wehr" podaje sprawozdanie z zebrania w związku b. członków grenzschutzu wschodniego. Na zebraniu tem postanowiono, że związek będzie posiadać chorągiew z czarnym krzyżem krzyżackich na białem polu, Rogi chorągwi mają zdobić orły:- pruski i poznański, wschodnio ruski i śląski. Hasłem, które ma prowadzić do czynu ten związek, jest: „walka przeciwko bestji polskiej".

Terror niemiecki.

KATOWICE. W ostatnich dniach znowu zaszło kilka krwawych napadów na Polaków. W powiecie strzeleckim we wsi Kamień napadnięto na niejakiego Pfeffera, który jechał samochodem i w straszny sposób go obito. W miejscowości Zalesie w powiecie strzeleckim dnia 18 maja orgeschowcy zburzyli granatami ręcznemi dom Polaka nazwiskiem Madaler, przy czem strzałami z rewolweru zranili dwóch jego synów i żonę. W powiecie strzeleckim orgeschowcy usiłowali powiesić Polaka Urbańczyka. Interwencja straży gminnej przeszkodziła temu zbrodniczemu zamiarowi.

Kronika telegraficzna.

✕ Rada miasta Wilna na posiedzeniu w ub. czwartek uchwaliła przez aklamację mianować p. Władysława Mickiewicza obywatelem honorowym miasta Wilna.

✕ B. cesarzowa Zyta z dziećmi przeniosła się do Hiszpanji, gdzie zamieszka na stałe.

✕ Z inicjatywy p. Dory Penew, znanej poetki bułgarskiej, w Warszawie powstaje towarzystwo polsko-bułgarskie o celach zbliżenia kulturalnego obu narodów.

Tytoń.

Istnieje gatunek roślin trujących, do których zaliczamy daturę i tytoń.

Tytoń posiada może odrobinę mniej własności trujących niż datura, ale za to jest szkodliwszy od wszystkich innych roślin.

Tytoń jest piękną rośliną metrowej prawie wysokości, liście są duże i pięknego koloru, a kwiat różowy i wdzięczny

Od początku świata tytoń rósł i kwitł, samotny i nieznany w jakimś zakątku Ameryki.

Dzicy, którym uczyniliśmy prezent w postaci rumu i wódki, zrewanżowali się ofiarując nam liście tytoniu, którego dym osładzał im chwile samotności i zamyślenia

Od tej uprzejmej wymiany trucizn rozpoczęły się dyplomatyczne stosunki obydwu półkuli.

Pierwsi europejczycy, którzy uczynili próbę zażywania tabaki byli wyszydzani, a z biegiem czasu nawet prześladowani.

Papież Urban XIII wyklinał tych wszystkich którzy ośmielali się publicznie zażywać tabaki. Królowa Elżbieta nakazała konfiskatę wszystkich tabakierek. Murad IV obcinał nosy za zażywanie tabaki

Gdyby tytoń był rośliną pożyteczną, nie przeżyłby tych wszystkich prześladowań.

Gdyby przed przywiezieniem tytoniu, znalazł się w Europie człowiek, któryby przemówił mniej więcej w te słowa:

Ofiarujmy ludziom nową truciznę, naucznmy ich palić, szukajmy sposobu by państwo za pomocą dobrowolnego podatku otrzymywały rocznie miljony; w tym celu ofiarujmy ludziom przedmiot codziennej potrzeby bez którego trudno się obejść.

Jest w Ameryce roślina, zresztą bardzo trująca, gdy kropla jej soku zostaje połknięta przez zwierzę, umiera ono w strasznych konwulsjach) i sprzedajmy tę roślinę suszoną i posiekaną na kawałki, albo utartą na proszek. Sprzedawajmy ją drogo i niech ludzie umieszczą w swych nosach.

Czy będą oni zmuszeni do tego?

Wcale nie, uczynią to dobrowolnie i będą to uważali za rzecz przyjemną; ci którzy kupią tytoń posiekany będą łykali jego dym.

A jeżeli umrą.

Ależ zupełnie nie, będą trochę bladzi, będą mieli trochę niezadowolony żołądek, lekkie zawroty głowy, może trochę bicia serca, to wszystko. Zresztą przyzwyczajenie.—Człowiek jest jak ten nóż, któremu trzy razy zmienili ostrze, a dwa razy rękojeść; w człowieku nie pozostało nic naturalnego i pierwotnego, wszystko co posiada są to przyzwyczajenia.

Zresztą ludzie uczynili jak Mitrydates, król Pontu, który systematycznie przyzwyczajał się do trucizn

Za pierwszym razem gdy będą palili, uczują mdłości, zawroty głowy, ale przyzwyczają się i przykrości owe będą się coraz rzadziej powtarzały; wydarzy się to może czasem, gdy będą palili zły tytoń, lub za silny, albo gdy się wogóle będą źle czuli, albo w innych pięciu czy sześciu, wypadkach.

Ci, którzy będą zażywali tabakę stracą powonienie, ale to już jest drobnostka.

Sprzedamy tytoń bardzo drogo, uczynimy z tego poważne źródło dochodu dla państwa

— Mój dobry przyjacielu — odpowiedziałnoby człowiekowi dostatecznie zbzikowanemu, by tworzyć podobne projekty, mój dobry przyjacielu, będziesz bez konkurencji; nikt nie pozazdrości ci prawa sprzedaży artykułu, który nie znajdzie nabywców. Mógłbyś z tem samem powodzeniem urządzić sklep i wywiesić szyld z napisem: Tu sprzedaje się szturchańce, albo: Tu sprzedaje się uderzenia kijem, hurtownie i detalicznie.

No, i naturalnie omylił się ten drugi. Spekulacja tytoniem udała się znakomicie.

Podatek wynosi miljony; to znaczy, że państwo nałożyło podatek na płuca i nosy swych obywateli i że obywatele z całą bojaźliwością zgadzają się na to.

Tak przedstawiała się ta kwestja sto lat temu. a jakżeż przedstawia się ona dziś?

Zdaje się, że zupełnie tak samo.

E.

× Sowiet moskiewski wyznaczył cenę pogrzebu komunalnego dla dorosłych 2,000,000 rb. dzieci—1,000,000 rubli.

× Stanisław Przybyszewski zamieszcza w „Gazecie Gdańskiej" apel do dzienników polskich, aby otworzyły listy składek na pierwszy polski pancernik. Składki na ten cel przyjmuje redakcja „Gazety Gdańskiej":

× W tych dniach przybywa na Górny Śląsk b. przewodniczący polsko-niemieckiej delegacji do rokowań w sprawie Górnego Śląska, p. Calonder, który wraz z delegatem holenderskim w Lidze Narodow p. Heckenbek'iem, powołany jest do komisji rozjemczej polsko-niemieckiej w sprawach gospodarczych Górnego Śląska.

× W Bretanji zmarł jakiś chłop, który pozostawił 800 000 franków majątku na handlu,,. nabożeństwami żałobnemi, które zakupywał u biednych proboszczów wiejskich na rachunek legatarjuszy.

× Rada miejska w Saczamento (Stany Zjednoczone) kazała, pod karą 50 centów dziennie nosić brody, ponieważ w tym roku przypada rocznica założenia tego miasta, założyciele zaś odznaczali się pięknym zarostem.

× „Petit Parisien" donosi, że czeski minister Benesz zawarł z Jugosłowiańskim ministrem spr, zagr. Ninciczem sojusz, mocą którego CzechoSłowacja, Jugosławja i Rumunja zawarły przymierze odporne na przeciąg 20 lat.

× Angielska izba posłów powzięła w dniu 19 bm. uchwałę odmawiającą kobietom prawa zasiadania w tejże izbie.

× Rewolucyjna rada wojenna postanowiła na wniosek głównodowodzącego Kamieniewa, iż obecna liczebność armji sowieckiej nie wystarcza do obrony granic, i że dopiero trzymiljonowa siła zbrojna pozwoli Rosji Czerwonej czuć się bezpiecznie.

× Północno angielskie Tow. kolejowe zbudowało największą na świecie lokomotywę Podstawa jej ma powierzchnię 3.500 stóp kwadr. (dotychczas największa 2,500) waży 15 tonn, bierze 8 tonn węgla i 5.000 garncy wody. Może ten potwór ciągnąc 600 ton z szybkością 88 km. na godzinę.

Losy „Rewkomu" lubelskiego.

Zdemaskowanie komitetu rewolucyjnego. Ptaszek z czerwonego raju. Piękna panna Stefa. Zbrodnicza robota. Demonstracja przeciw adwokatom. Wyrok.

Z aktu oskarżenia w sprawie „Rewkomu" lubelskiego widzimy, że w 1920 r. utworzył się w Lublinie komitet rewolucyjny partji komunistycznej polskiej, w celu dokonania zamachu na ustrój państwowy podczas obrony miasta przed bolszewikami.

Najważniejszemi zadaniami komitetu było: zniszczenie mostu kolejowego, przerwanie komunikacji telegraficznej i telefonicznej, wyrwanie drutów kolczastych, utworzenie rady wojewódzkiej delegatów robotniczych i obsadzenie stanowisk kierowniczych w ustroju komunistycznym.

G ł ó w n y m organizatorem „Rewkomu" lubelskiego był Wasiljew, który, zbiegłszy z obozu w Dąbiu, udał się do Warszawy. W Warszawie otrzymał polecenie z Moskwy wyjazdu do Lublina w celu nawiązania stosunków z komunistami. Wasiljewa ujęto dopiero w 2 miesiące po aresztowaniu członków „Rewkomu" lubelskiego.

Wasiljew do d. 17 bm. zasiadał na ławie oskarżonych, obecnie jednak wywieziono go, z polecenia władz ministerjalnych polskich, do Warszawy, skąd będzie odstawiony do Rosji, a to na mocy umowy między rządem polskim a bolszewickim co do wymiany jeńców.

Najgorliwszą propagatorką komunizmu w Lublinie była bliżej nieznana „panna Stefa". Miała ona powierzony sobie dział wojskowy, w nadziei, że piękność zdoła jej utorować drogę wśród oficerów polskich.

Na front w r. 1920 komuniści wysłali jako szpiegów, Bergielewiczownę i Wrotkowską, Miały one widocznie powodzenie na froncie, gdyż z pod Lubartowa wróciły do Lublina,.. powozem wojskowym. Przywiozły wówczas swoim lubelskim towarzyszom partyjnym wiadomość, że bolszewicy już podchodzą pod Lublin.

Wogóle momentów erotycznych nie brak w rozprawie sądowej.

Z notatnika Heli Zygmuntowiczówny widać, że w Lublinie działało 54 agitatorów bolszewickich, z których 20 zdołało zbiedz. Organizacja „Rewkomu" objęła w Lublinie niemal wszystkie fabryki, robotników miejskich i kolejowych robotników cementowni i cukrowni. Na czele każdej fabryki stała rada delegatów robotniczych.

„Rewkom" lubelski wydał, między innemi, kilka odezw do wojska polskiego, wzywających do buntu i przechodzenia na stronę czerwonej armji. Jedna z takich odezw kończy się słowami: Stwórzcie oddziały czerwonej milicji. Z każdej fabryki, z każdego warsztatu pracy zrób ie twierdzę rewolucji. Robotniku, chłopie, brataj się z robotnikiem rosyjskimi Obal państwo!.

Z całego procesu widocznie było że „Rewkom" lubelski był zależny od komitetu centralnego komunistycznego w Warszawie, ten zaś od komitetu w Moskwie. Zależność ta była nietylko ideowa, lecz i finansowa.

Pewną sensację wśród publiczności, zebranej w sali sądowej, wywołał fakt, że stojący przed sądem w charakterze świadków, dyrektor szkoły handlowej miejskiej Kunicki, kapitan Sawa i „socjalista niezawisły" Pekier odmówili złożenia przysięgi. Jako powód odmowy podali, że są bezwyznaniowcami

Cały dzień 18 tv bm. zajęły przemówienia obrońców.

Do obrony oskarżonych bolszewików zgłosili się dobrowolnie trzej adwokaci z Warszawy: Durach, Sterling i Dąbrowski oraz adwokat lubelski Kuszer Lewinson. Kierował całą sprawą adwokat Duracz.

Opinja publiczna z napiętą uwagą i z żywem podnieceniem śledziła przebieg tego wysoce znamiennego procesu sądowego. Na tle tego podniecenia zdarzyły się nawet zajścia następujące:

D. 17 bm. o g. 11 i pół w nocy. grupka żydów wybiła szyby w redakcji „Głosu lubelskiego", a znak redakcji obrzuciła jajami.

Tegoż dnia wieczorem do restauracji lubelskiego hotelu Europejskiego przyszli adwokaci, broniący oskarżonych w procesie „Rewkomu" lubelskiego, w towarzystwie kilku adwokatów miejscowych,

Na żądanie publiczności orkiestra w restauracji zaczęła grać „Majufes". Prócz tego publiczność zażądała, aby adwokaci opuścili salę, co też ci niezwłocznie uczynili, żegnani dźwiękami „Majufesu".

Nareszcie po 14 o dniowych obradach w sobotę o godz: 6-ej wieczorem lubelski Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie członków „rewkomu" lubelskiego Oskarżonych z art. 100, 102, 126 k.k, członków rewkomu lubelskiego skazano na kary następujące:

1) Łaję Frydman — na 8 lat ciężkiego więzienia.

2) Wiktora Górnego — na 8 lat ciężkiego więzienia.

3) Adama Szypkowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

4) Taubę Feder (studentkę uniw. warszawskiego) na 5 lat.

5 Stanisława Kowalskiego na 8 lat.

6) Kana Purca na 5 lat.

7) Franciszka Baka vel Baka na 5 lat.

8) Pozostałych oskarżonych z art. 126 i129 k. k., z których Jankla Feldmana na 3 lata, Felwia Sliwkę na 2 lata, Marję Kowalską na 1 rok, Bronisławę Wróblewską na 2 lata, Zofję Goldberg na 1 rok, Wandę Warzyszczak na 1 i pół roku, Tomasza Olszewskiego na 2 lata, Helenę Bargielewiczównę na 2 lata, Itę Marcel na 2 lata, Franciszka Duslka na 2 lata, Wacława Wójcika na 2 lata, Ksawerego Kozlełkiewicza na 2 lata, Mojżesza Zalcberga na 2 lata, Jana Rzechowskiego na 2 lata, Dojre Łaje Goldman na 2 lata, Gustawa Augburga na 2 lata, Jana Bednawskiego na 2 lata. Konstantego Polchowskiego na 3 lata.

Zwolnieni zostali: Stanisław Tomczyk, Stanisław Dzierżawiec, Michał Oborski, Adam Łuszczewski, Stanisław Szymańczyk, Stefan Gorgil, Stefanja Iwanowska.

Kronika.

— **Emisja miljonówki wyczerpana.** Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że cała emisja 4-procentowej państwowej pożyczki premjowej została wyczerpana i że obligacje pomienionej pożyczki z dn. 27-go kwietnia r.b. zostały wprowadzone do obrotu giełdowego na giełdzie pieniężnej warszawskiej. Wobec powyższego obligacje pożyczki premjowej mogą być obecnie nabywane tylko na giełdach pieniężnych lub w instytucjach handlujących wartościami, dopuszczonemi do obrotów i notowań giełdowych według kursów giełdowych.

— **Węgiel podrożeje o 8 do 15 proc.** Wskutek starań nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny, rada zjazdu przemysłowców górniczych odstąpiła od pierwotnego zamiaru podwyżki cen węgla o 20 proc. w stosunku do cen dotychczasowych. Rada ustaliła natomiast podwyżkę cen marcowych: dla pierwszej grupy kopalni t. j. dla Zagłębia Dąbrowskiego oprócz kop Grodziec (towarzystwo Solway) oraz dla gwarectwa Jaworzna — o 15 proc.; dla drugiej grupy, t.j. dla pozostałych kopalń w Małopolsce i kopalni Grodziec — o 8 proc., dla wymiarów powyżej 20 mm., ceny zaś dla wymiarów niższych są w obu grupach jednakowe. Ceny powyżej określone ważne są na okres od 15 maja do 1 lipca i przez przeważną liczbę kopalń będą zastosowane do okresu ubiegłego, t. j. od 1 do 15 maja dla wszystkich odbiorców, z wyjątkiem ministerjum spraw wojskowych, korzystającego z nich obowiązkowo od 1 maja oraz ministerjum kolei żelaznych, któremu od 1 maja udziela się rabatu dla pierwszej grupy 3 proc., a dla drugiej grupy 2 proc,

— **Zakaz wstępu do kolejowych lokali kasowych.** Z powodu stwierdzonych nieraz braków już to gotówki, już to biletów kolejowych w kasach osobowych na dworcach kolejowych, wydał zarząd kolejowy ostry zakaz wpuszczania do lokali kasowych osób niepowołanych. Zakaz ten odnosi się zarówno do osób prywatnych, jak i do pracowników kolejowych, wyjąwszy kontrolerów kasowych i inne interesowane organy kolejowe.

— **Zmiany administracyjne.** Z dniem 1 ym kwietnia r.b. Powiatowy Urząd Ziemski w Zawierciu został wyłączony z Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Piotrkowie i obecnie podlega kompetencji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kielcach.

— **Ze się też nie bali.** Panowie Icek Obornik i Icek Krynkaut w ub. poniedziałek mieli odwagę wyskoczyć z pociągu podczas biegu, co jednak nie spodobało się policji, wobec czego spisano protokół i sprawę skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca.

— **Ach ta moda.** Antoni Mesjasz i Wł. Jasikowski, jadąc w ub. sobotę pociągiem, korzystając z okazji, zajęli się zrywaniem pokrycia z siedzeń w wagonach. Słyszeliśmy, że pokrycia starych kanap mają być doskonale nadającym się materjałem dla nowomodnych sukien damskich Prawdopodobnie i w tym wypadku główną sprężyną przestępstwa była chęć przypodobania się niewieście. Bezlitośna policja 2-ch amatorów modnych materjałów na suknie oddała do dyspozycji Sądu Pokoju m. Sosnowca.

— **Dr. A. H.** daje folgę swemu dowcipowi na łamach „Iskry", pisząc „Listy otwarte" do „Kurjera Zagłębia". Jesteśmy naogół humanitarni, znamy słabości ludzkie, często przeto czyniliśmy zadość naleganiom dr. A. H i umieszczaliśmy jego wypracowania, te zaś, któreby naraziły redaktora na „siedzenie", wędrowały do kosza. Swojego czasu nazwano dr. A. H. „arcykatolikiem —upominanie się więc o honorarjum, które regulowano ogłoszeniami, przez osoby trzecie nie jest nawet po chrześcijańsku.

— **Stała się wielka nowina**, a ludzie wierzyć nie chcą. Szepczą sobie tylko na ucho, aby jej nie spłoszyć: „Mamy nakoniec ciepło, ciepło, ciepło!" A brzmi w tych słowach uradowanie, podobne uczuciom uchodźcy, który po długotrwałym bolszewickim wikcie dorwał się nareszcie uczciwego obiadu w Polsce. Bowiem, zaprawdę, mieliśmy w tym roku z aurą przeprawę nielada i dobrze słońce przygrzewać musi, by wytrzebić to zimno, które po kościach nam chodzi.

— **Znów szofer.** Emil Borone z Dąbrowy, jadąc w ub. sobotę autem ciężarowem, złamał drzewko i parkan przy ul. Dietlowskiej. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju.

— **Za nielegalne przejście granicy.** Dnia 21 b.m, o godz. 3 rano za nielegalne przejście granicy spisano protokół na Stolara Franciszka, zam. we wsi Kosztów, pow. Pszczyna, G. Śląsk, Fola Pawła zam. w Brzezińce pow. Katowickiego, Biedzkiego Jana zam. w Brzezińce, Bugajczyk Marję zam. w Katowicach, Barona Wiktora, zam, w Pszczynie i Sojkę Franciszka zam. w Pszczynie, Stolarz Martę, Bielecką Martę, Folda Mónikę i na Sojke Albinę, które skierowane do starostwa w Będzinie.

— **To nie po oficersku.** Por. W. P. Zdzisław Koszycki zachował się ub. niedzieli wobec funkcjonarjusza policji na ulicy w sposób wysoce nietaktowny, wobec czego spisano protokół i sprawę skierowano do p. podprok. I-go rewiru.

— **Baczność przed złodziejami.** Edmundowi Nabrdalikowi z Grodźca ubiegłej niedzieli na dworcu kolejowym w Sosnowcu J. Gądzik wyciągnął z kieszeni portfel z pieniędzmi. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca.

— Z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej w Dąbrowie. W ub, czwartek dnia 18 b. m. w sali skarbowej magistratu m. Dąbrowy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 12 radnych i 5 członków Zarządu miasta W sprawie podziału powiatu Będzińskiego na dwie samodzielne jednostki administracyjne odczytano list starostwa z dnia 13 maja r b w sprawie tej p. prezydent Piwowar postawił wniosek Zarządu miasta, który brzmi, jak następuje: „Na skutek pisma starostwa Będzińskiego, z dnia 13 go b. m. w sprawie podziału powiatu Będzińskiego na dwie samodzielne jednostki administracyjne jednomyślnie postanowiono wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem, że podział powiatu nie jest pożądany ani ze względu na potrzeby ludności, ani na połączone z nim wydatki dla skarbu polskiego". W końcu posiedzenia p. prezydent szczegółowo umotywował wniosek Zarządu miasta zaznaczając, że ludność północnych granic powiatu Będzińskiego, których interesy w przeważnej części są związane z urzędem i Kasą Skarbową przy opłacaniu różnych podatków skarbowych i przy zamianie świadectw przemysłowo-handlowych do miejsca siedziby obecnego urzędu powiatowego, jak to miało miejsce za czasów b okupacji rosyjskiej, nie ma potrzeby się udawać, bowiem rząd polski, przewidując to utworzył dla pow. Będzińskiego dwa urzędy i Kasy Skarbowe z siedzibami jeden w Sosnowcu dla południowej części powiatu, a drugi w Zawierciu dla północnej jego części. Północna część powiatu Będzińskiego jako rolnicza spraw adm. w II instancji ma bardzo mało, a przeto, utworzenie dla tej części powiatu samodzielnej II-ej instancji t. j. Starostwa zupełnie nie jest celowe i pożądane, a utworzenie Starostwa połączone by było z ogromnymi wydatkami dla Skarbu naszego. Po wysłuchaniu powyższego i przemówieniu radnych pp Grinbauma, Kasprzyka i Kaznowskiego — Rada miejska biorąc pod uwagę słuszne motywy prezydenta miasta wniosek zarządu miasta jednomyślnie uchwaliła. Od siebie tylko dodać może na komplet 28 radnych, obecność tylko 13 radnych jest nieco za mała

— Kradzież kartofli. Ubiegłej niedzieli niewykryci sprawcy skradli z komórki M. Liebermanowej, przy ul. Piłsudskiego L. 40 kartofle wart. 4.800 mk.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Jak było do przewidzenia teatr w Katowicach na „Obronie Częstochowy" był przepełniony. Szczegółowe sprawozdanie podamy z pism górnośląskich.

„Obrona Częstochowy w Sosnowcu dana będzie po raz pierwszy w nadchodzący piątek.

„Obrona Częstochowy" w Dąbrowie wystawioną będzie w nadchodzący poniedziałek w teatrze „Kometa".

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.